MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Warszawa, dnia 9.lutego 1928 r.

Nr.32.

PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr.32. Warszawa, dnia 9.lutego 1928 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA-GDANSK.

DANZIGER ALLGEMEINE ZEITUNG z 8/2.zamieszcza od szeregu dni artykuły, w których stara się wykazać bezowocność jakiejkolwiek polityki porozumienia wobec Polski. Zdaniem dziennika, Polska sztucznie odcięła się od W.M.uniemożliwiając mu przez to jego egzystencję. Największe oburzenie wywołuje w dzienniku fakt, że kupiectwo polskie ośmieliło się prowadzić transakcje handlowe z krajami zamorskiemi przez port Gdański wprost z Warszawy z pominięciem pośrednictwa kupiectwa gdańskiego. W tej sytuacji dziennik oświadcza, że Gdańsk powinien otwarcie stwierdzić, że jego egzystencja jest wskutek postępowania Polski niemożliwa i zwrócić się dalej do Ligi Nar., która z pewnością nie wyda go na łup Polski. O jednem jednak w żadnym wypadku nie należy zapominać, pisze dziennik, a mianowicie, że Gdańsk, jako miasto portowe i handlowe nie może wisieć w powietrzu, a rozwój jego jest możliwy tylko w związku z państwem, które takiemu związkowi nie stawia trudności. Kupiectwo gdańskie za czasów hanseatyckich rozumiało doskonale tę sytuację i dlatego nakładało na wszystkich obcych kupców, przybywających do Gdańska warunek, że swoje transakcje mogą prowadzić w Gdańsku tylko z miejscowymi kupcami, a nie zagranicznymi. Dzisiaj Polska jednak wyzyskuje oddany jej do dyspozycji port gdański w ten sposób, że utrzymuje bezpośrednio z Warszawy stosunki handlowe z państwami zamorskiemi. W tej sytuacji gospodarczej - zaznacza dziennik - egzystencja Gdańska jest niemożliwa. Należy to mieć na uwadze, gdyż porozumieniem i pojednawczością Gdańsk niczego nie osiągnie.

DANZIGER ALLGEMEINE ZTG. z 8/2.podając wiadomość o zamówieniu przez Polskę kilku okrętów pasażerskich i towarów na stoczniach angielskich,,widzi w tem nowy dowód rozmyślnego działania Polski na szkodę gdańskiego przemysłu. Równocześnie dziennik stara się wyzyskać ten fakt, jako argument przeciwko polityce porozumienia z Polską, proklamowany przez nowy senat.

DEUTSCHE ALLG.ZEITUNG z 7/2.Kor. z Gdańska pisze, że jako uzupełnienie deklaracji nowego rządu gdańskiego, który stanął na stanowisku załatwiania sporu z Polską, bezpośrednio bez uciekania się do pośrednictwa Ligi Nar. Nadchodzi wiadomość z Warszawy, że właśnie sam rząd polski unika drogi bezpośredniej, gdyż postanowił odwołać się do Ligi Nar. w sprawie przewozu na kolejach gdańskich.

POLSKA A Z.S.R.R.

THE DAILY NEWS z 6/2.Kor.moskiewski pisze, że Moskwa oczekuje prawdziwego wyjaśnienia komicznego lub niepokojącego wyjazdu Pp.Hołówki i Sokołowskiego. Autor dowiaduje się, że głównym powodem nagłego volte fase" Polski jest fakt, że Francja jest pewna uzyskania uznania przez Sowiety długów na zasadzie przez nią samą postanowionych warunków i pragnie narazie wstrzymać porozumienie polsko-rosyjskie. Zasługuje na uwagę fakt, kończy autor - że Herbette przybył na dworzec dla pożegnania p.Hołówki.

DEUTSCHE TAGESZTG. z 6/2.pisze, że przedmiotem wczorajszej rozmowy min.Zaleskiego z posłem Bogomołowym była sprawa pobytu polskich delegatów w Moskwie. Dotychczas - jak widać z sytuacji - nie były wogóle prowadzone żadne rokowania polsko-sowieckie, i jeszcze nie wiadomo w jakiej formie i gdzie będą one podjęte.

GERMANIA z 7/2. Kor. z Warszawy pisze, że po wczorajszej rozmowie Nacz.Hołówki z radcą poselstwa sowieckiego, prasa polska wyraża nadzieję, że rokowania handlowe z Rosją rozpoczną się wkrótce w Warszawie. Kor. przytacza "Izwiestja", które twierdzą, że za nieudany początek rokowań opinja sowiecka nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

NIEMCY-FRANCJA.

THE MORNING POST z 6/2.z Berlina pisze, że wymiana opinji pomiędzy Stresemannem i Briandem przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery. Niemcy są całkowicie gotowe przeprowadzić dyskusję w kwestji finansowej rekompensaty za ewakuację Nadrenji przed terminem, ustalonym przez traktat wersalski.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 4/2. Kor. z Paryża pisze, że długa mowa Brianda równa się odrzuceniu żądania niemieckiego w kwestji wycofania wojsk sprzymierzonych z Nadrenji, na warunkach, zaproponowanych przez Stresemanna.

Nawiązując do ustępu mowy o bezpieczeństwie, iż nie ogranicza się ono do Nadrenji, autor pisze, że oznacza to, iż należy wziąć na uwagę sprzymierzeńców Francji, a specjalnie Polskę.

IBIDEM z 4/2.Kor. z Berlina, nawiązując do mowy Stresemanna pisze, że daje się tam odczuć pewien optymizm. Wilhelmstrasse wierzy, że Briand proponuje otwarcie kwestji ewakuacji na podstawie Thoiry. Wznowienie francusko-niemieckich rokowań spodziewane jest w maju lub czerwcu.

L'EUROPE NOUVELLE z 4/2.W art.wst.w związku z przemówieniami Stresemanna pisze m.in., że jasnem jest, iż sprawa bezpieczeństwa w związku z przedwczesną ewakuacją Nadrenji może być uregulowana tylko wzamian za gwarancje bezpieczeństwa. Stresemann uświadamia sobie to, co jest nowym dowodem zrozumienia punktu widzenia francuzów. Nie odrzuca on nawet kontroli nad terytorjami granicznemi do terminu, przewidzianego dla zniesienia okupacji. W ten sposób Stresemann sam podnosi żelazną kurtynę, dzielącą

Francję od Niemiec. Przemówienia Stresemanna dają okazję do skrystalizowania się polityki zagran.Francji w myśl idei Brianda i współpracowników delegacji francuskiej w Genewie, Pp.Pams'a, Louchera i Paul Boncour'a. Zdaniem pisma jest to okazja do porozumienia się Paryża z Berlinem w spr.twórczej polityki, która pozwoliłaby na natychmiastowe ustalenie ostatecznego planu odszkodowań i doprowadziła do ustanowienia w r.1935 ogólnego systemu kontroli zbrojeń, co byłoby początkiem nowej ery współzależności mocarstw europejskich.

KWESTJA WEGIERSKA I AFERA W ST.GOTHARD.

PAX z 3/2.Kor. z Budapesztu pisze, że Węgry czynią wrażenie obozu, przygotowującego się gorączkowo do bitwy. Cała polityka węgierska, która w pewnym momencie szukała oparcia sojuszu z Włochami, pozostaje obecnie w zawieszeniu, czy to ze względu na potrzebę ostrożności, czy też na skutek rozczarowania; zaznacza się natomiast powrót do metody "bezpośredniego działania". Metoda ta zasadza się przedewszystkiem na poruszeniu wszelkich możliwych środków, któreby doprowadziły do rewizji traktatu w Trianon. Rząd węgierski usiłuje powrócić do dawnej polityki austro-węgierskiej na Bałkanach i w tym celu zwraca się przeciwko swoim wrogom naturalnym, to jest Rumunji i Jugosławji. Rząd budapeszteński, trzymający na wodzy Rumunję przy pomocy Bułgarji i sprawy optantów transylwańskich poruszył cały półwysep bałkański przez posunięcia, które mogą spowodować ruinę jedności Czechosłowacji oraz izolować Rumunję przez zbliżenie Polski z Bułgarją. W końcu autor zaznaczając swoją sympatję dla Węgrów, pisze, że są oni niestety skłonni do szatańskich planów.

IBIDEM z 3/2. drukuje wywiad z lordem Parmour, który rozważa m.in. kwestję granic obecnych Węgier z punktu widzenia polityki europejskiej. Rewizja traktatu w Trianon na korzyść Węgier nasuwa się jako wskazanie sprawiedliwości, jednakże niewczesnem jest żądanie tego w obecnej chwili. Po ustabilizowaniu się pokoju rewizja status quo terytorjalnego Węgier wyłoni się sama przez się. Wynika to z art.19.paktu Ligi Nar.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 4/2. S.S. w art.wst.wyraża zadowolenie z wysłania przez M.Ententę zgodnej noty do Ligi Nar. i pisze, że teraz bardziej, niż kiedykolwiek w związki M.Ententy powinny się zacieśnić, ponieważ kwestja węgierska wymaga wielkiej baczności, tembardziej, że rządy Hortyego znajdują tylu zwolenników we wszystkich stolicach Europy, a teraz w St.Gothard staje się poważną ze względu na samo usposobienie Węgier, które zupełnie nie ukrywają gorącej chęci odwetu.Liga Nar.powinna na serjo zająć się tą sprawą, gdyż idzie tu o jej powagę. Jeżeli nie ma środka, ażeby przeszkodzić przekroczeniom w zakresie zbrojenia się, to poco zwoływać konferencję i wypracowywać protokoły? Żadne państwo nie stanie w obronie Węgier, które jawnie działają przeciw pokojowi. Cała Europa powinna w tym wypadku okazać solidarność, bo inaczej trzebaby zwątpić w organizację międzynarodową, różną od tej, która doprowadziła do wojny w r.1914.

IBIDEM z 7/2. przytacza ustęp z art."Figaro" w spr.optantów węgierskich i pisze, że energiczne i oparte na prawie narodu stanowisko Rumunji, przyniosło jej zwycięstwo. Teraz jest rzeczą Ligi Nar. zapewnić je na przyszłej sesji marcowej, bo jeśli pokój nie będzie zagwarantowany w Europie Środkowej, niebezpieczeństwo grozi i innym jej częściom.

PRASA CZESKA w dalszym ciągu przejawia żywe zainteresowanie się aferą w St.Gothard i posługuje się nią do ostrego atakowania Węgrów. Omawia ona również kwestję demarche M.Ententy w Lidze Nar. w tej sprawie pisząc, że M.Ententa uważając, iż sprawa ta podpada pod kompetencję Ligi Nar., zwróciła tej ostatniej uwagę, spodziewając się, że Liga Nar. bacząc, aby nie doszło do konfliktu między zainteresowanymi państwami, sprawę tę załatwi w myśl swych powinności.

DEUTSCHE PRESSE z 25/I. omawiając aferę dochodzi do wniosku, że oprócz państw M.Ententy należałoby uważać za zagrożoną przez Węgry i Austrję, o której wogóle nic się nie mówi.

Zastanawiając się nad środkami ewent.zabezpieczenia Austrji pozbawionej sojuszników, dziennik pisze: "Jedno proponują, aby Austrja wstąpiła do M.Ententy, przez co jednakże spadłaby z deszczu pod rynnę. Jedynym skutecznym środkiem byłby Anschluss do Niemiec, gdyż, gdyby one miały prawo powiedzieć Włochom: "Noli me tangere" byłyby winogrona zarówno dla Węgier jak i dla p.Mussoliniego za kwaśne".

L'EUROPE NOUVELLE z 4/2. omawia kwestję zatrzymanego transportu karabinów maszynowych i ustosunkowania się do tej sprawy Czechosłowacji i Jugosławji. Autor pisze, że zaniepokojenie Czechosłowacji nie tyle wywołane jest obawą bezpośredniego zagrożenia ze strony Węgier, ile raczej rozczarowaniem z powodu oddalenia się momentu konsolidacji pokoju, i zgodnej współpracy państw Europy Centralnej. Kwestja transportu broni jest przedmiotem żywego zainteresowania, nietylko sama przez się, lecz również z punktu widzenia interesów ogólnych Europy. Liga Nar. wzięła na siebie wielką odpowiedzialność, znosząc międzysojuszniczą kontrolę zbrojeń na Węgrzech. Czechosłowacja wierzy, że Rada L.N. przez zastosowanie prawa o inwestygacji, rozproszy rodzącą się nieufność nad Dunajem.

Sprawa obecnego pogwałcenia przez Węgry postanowień traktatu w Trianon, będzie przedmiotem obrad na zebraniu ministrów państw M.Ententy w Sinaia w b.m. Należy pragnąć, aby afery w St. Gothard była nauką na przyszłość, mimo, iż Hr.Bethlen usiłuje wykazać, iż w sprawę tę wmieszane są tylko poszczególne osoby.

LE MILLIETT z 1/2.Mahmoud w art.wst.p.t."Włochy i Węgry" omawia sprawę kontrabandy w St.Gothard i alarmy, jakie z tego powodu podniosła prasa francuska, dopatrując się w tem politycznej współpracy Rzymu z Budapesztem.

Autor przytacza kilka przykładów dowodzących, że przyjaźń między temi państwami istnieje oddawna, a teraz, kiedy polityka włoska wykazuje tak ruchliwą działalność, nie jest dla Mussoliniego bez znaczenia pozyskanie sobie zupełne Węgier. Wobec tego autor wyraża wątpliwość iż niedawna wizyta w Rzymie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych zakłóci tę harmonję.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

L'ERE NOUVELLE z 6/2.zamieszcza wywiad z Kiereńskim, który przebywa w Paryżu. Tematem rozmowy m.in. była również obecna sytuacja w Rosji. Kiereński sądzi, że bolszewizm jest skupieniem wszelkiego zła właściwego caryzmowi, podniesionego do setnej potęgi. Rosja nie cierpiała nigdy tak, jak obecnie. Rosjanie jednak po większej części sami ponoszą winę obecnej sytuacji. Nie mogą oni się poddać, ani zrozumieć regime'u łagodniejszego i bardziej konstytucyjnego. Bolszewizm kończy się również krwawą walką, która jest nieunikniona.

CORRIERE DELLA SERA z 4/2. drukuje korespondencję z Moskwy, w której zaznacza, że Trocki ma jeszcze wielu gorących zwolenników, ale napewno nie zakłócą oni porządku, ani nie będą groźni dla obecnych władców. Umysłowość rosyjska jest zupełnie odmienna od zachodniej i nie można sądzić wypadków w Rosji podług kryterjów zachodnich. Wygnanie Trockiego nie zmienia w niczem położenia w Rosji. Stalin nie jest mniej bolszewikiem, niż Trocki, symbolizuje on tylko odmienną fazę bolszewizmu. Stalin wygnał Trockiego, ale jest zmuszony dużą część programu opozycji. Rzeczywistość pcha go na prawo, a ideologja - na lewo.

THE MORNING POST z 6/2. Kor.dypl.pisze, że w wielu kołach zadawane jest pytanie, czy zwycięstwo Stalina nie znamionuje całkowitej zmiany polityki w Rosji Sowieckiej. Według wiadomości z Warszawy, Stalin postanowił zreorganizować monopol handlu zagranicznego.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 6/2. W art.wst. omawia sytuację w Rosji i wyraża żal, że w chwili, gdy jedna faza rewolucji ustępuje drugiej i gdy nieznane rzeczy mogą mieć duże znaczenie dla kształtowania się przyszłych stosunków Rosji z innymi państwami, W.Brytanja nie posiada oficjalnego przedstawiciela w Moskwie.

LITWA-NIEMCY.

LIETUVOS ZINIOS z 4/2. W art.wst. nawiązując do podpisania traktatu arbitrażowego Litwy z Niemcami, zaznacza, że Niemcy będą domagać się ratyfikacji traktatu przez Sejm litewski, a przeto te9 rząd Waldemarasa ze względu na utrudnienie stosunków prawnych z państwami i ciężką ekomomiczną sytuację w kraju, powinien czemprędzej na Litwie przywrócić ustrój parlamentarny.

VOSSISCHE ZTG. z 4/2. W części gospodarczej zamieszcza notatkę o tem, że dyrektorzy litewskiego Banku państwowego Starkus i Grajałuskas wybrali się do Niemiec, aby prowadzić rokowania z niemieckimi bankami w spr.pożyczki zagranicznej dla Litwy. Litewskie życzenia pożyczkowe mają się obracać w dość skromnych granicach. Chodzi o kredyty dla przemysłu i rolnictwa oraz dla budowy linji Telsze-Kretynga.

KOENIGSBERGER HART.ZTG. z 7/2. uważa rezultaty pobytu Woldemarasa w Berlinie za korzystne dla obu stron. Zawarto traktat rozjemczo-arbitrażowy, przygotowano grunt do przyszłych rokowań handl. utorowano drogę w sprawie kłajpedzkiej. Dziennik występuje przeciwko głosom prasy opozycyjnej, która krzyczy, że Woldemaras oddał Litwę na kolonizację Niemcom. Wyraża nadzieję, że polityka Woldemarasa w sprawie Kłajpedy, którą uważa za pomost między Litwą a Niemcami, teraz się ustali. Dziwi się opozycji, nie uznającej rezultatów osiągniętych w Berlinie. Niemcom zależy na utrzymaniu niepodległości Litwy i podniesieniu jej stanu gospodarczego. Zadaniem Litwy powinny być sąsiedzkie stosunki z Niemcami i wzmocnienie życia gospodarczego Litwy, do czego także i opozycja nie przenosząc interesów partyjnych nad państwowe, powinna dążyć.

GAZETTE DE LAUSANNE z 3/2. W art.wst.Muret zauważa,że Woldemaras w Berlinie nie ujawnił tej twardości,jak wobec Polski. Przeciwnie, był b.ustępliwy i nie obraził się tonem lewicowych pism berlińskich pod swym adresem. Gazetom berlińskim, np. Berliner Zeitung am Mittag, poczynił wynurzenia, że Polska ma bardzo silną pozycję w Estonji, ale na Łotwie wzrastają sympatje dla Litwy. Jednakże nie powiedział nic o swych zamiarach wobec Polski.

Prasa polska pisała o traktacie przyjaźni pomiędzy Berlinem a Kownem, ale prasa niemiecka i litewska zaprzeczyła temu. Zdaje się jednak, że Woldemaras chętnie zapewniłby sobie sojusz z Niemcami. Inaczej nie można sobie wytłumaczyć radykalnej zmiany jego polityki w Kłajpedzie. Woldemaras pragnie utrwalenia swej pozycji osobistej i pragnie znaleźć pomoc w Niemczech, lecz zachwianie się jego nie przyniosłoby szkód Litwie. Waldemaras nie zrobił dobrego wrażenia w Genewie.

ADRJATYCKA KOLEJ ŻELAZNA.

PRAWDA z 2/2. Rząd Jugosławji jeszcze w tym roku ma rozpocząć budowę kolei od Adrjatyku do Morza Czarnego. Prawda" chwali sam projekt, lecz krytykuje wygięcie linji kolejowej na południe do Catarro, do portu, który miał i ma znaczenie strategiczne. Budowa kolei przez Jugosławję - zdaniem "Prawdy" jest odpowiedzią na budowę kolei przez włochów w Albanji, gdzie wszystkie linje kolejowe, budowane przez włochów biegną do granic Jugosławji, a biorą początek w portach albańskich, chociaż nie mający znaczenia handlowego, lecz za to przydatnych do desantu wojsk włoskich. "Prawda" w budowie kolei na Bałkanach widzi symptom zbliżającego-się konfliktu zbrojnego między Włochami a Jugosławją.

/W tej samej sprawie zabiera głos "Tribuna" włoska, powołując się na art."Prawdy" moskiewskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W TURCJI.

DZEMHURIET z 28/I. donosi, że dnia 23/I. został zakończony sąd nad 57 komunistami. Sąd usprawiedliwił 25 osób, resztę skazał na krótkoterminowe więzienie.

Przedstawiciel Kominternu, Dr. Hasni Bej, który specjalnie przyjechał dla wznowienia akcji komunistycznej na miejscu, został skazany na półtora roku więzienia. Dziennik zaznacza, że oskarżonych niewątpliwie czekała kara śmierci, a łagodny wyrok sądu należy przypisać naciskowi, wywartemu przez Moskwę.

IBIDEM. pisze, że turecki poseł w Atenach Dżewat Bej odbył konferencję z ministrem spr. zagr. Grecji i uczynił mu propozycję rządu tureckiego w kwestji pomyślnego zlikwidowania materjalnych pretensyj turków, którzy pozostawili w Grecji swoje nieruchomości. Turcja proponuje jednocześnie wnieść pół miljona funt. szterl. Minister grecki ma w najbliższych dniach udzielić odpowiedzi.

IBIDEM z 29/I. Dyrektorzy rozmaitych banków europ., którzy przyjechali do Turcji, w celu prowadzenia rokowań w spr. organizacji tureckiego banku państwowego, po długich pertraktacjach w ministerstwie finansów zostali przyjęci przez pierwszego ministra Izmiat Paszę. Według otrzymanych informacji, pertraktacje tyczyły ustalenia spłat dawnych długów tureckich.

IBIDEM z 2/2. pisze, że w rokowaniach dyrektorów otomańsko-holenderskiego banku z ministrem finansów, zostało osiągnięte porozumienie co do formy spłat dawnych długów tureckich. W dniach najbliższych zostanie podpisana umowa w Stambule.

VAKT z 2/2. pisze, że rząd ateński wezwał swego przedstawiciela z Angory w związku z likwidacją spornych kwestyj z Turcją, w celu omówienia ostatniej propozycji posła tureckiego w Atenach, Dżewat-Beja.

3. N O T A T K I I N F O R M A C J E.

THE DAILY TELEGRAPH z 2/2.Kor.dypl.pisze, że podczas rozmów Stresemanna z Waldemarasem nieporozumienia pomiędzy Berlinem i Kownem w kwestji Kłajpedy zostały ostatecznie uregulowane. Kwestja wileńska nie była omawiana.

THE DAILY MAIL z 3/2.zamieszcza art.Donald'a, w którym autor pisze, iż Czesi najbardziej są dumni z przeprowadzenia reformy rolnej. Polityka rolna faktycznie dyktowana jest zemstą za porażkę, jaką czesi ponieśli w 1620 r. Autor pisze, że polityka stosowana wobec węgierskich właścicieli, jest rabunkiem.

DER TAG z 5/2.Koresp.z Kopenhagi pisze, że duński minister spraw zagranicznych, Dr.Moltesen wyraził się na łamach Slovenska Dagbladet, że mniejszość niemiecka w północnym Szlezwigu wogóle nie można uważać za mniejszość w znaczeniu europejskiem, ponieważ pod względem językowym i etnograficznym conajmniej w dwóch trzecich jest duńską.
Autor wskazuje na fakt, że ta mniejszość wybrała jednego posła do parlamentu duńskiego, a przy ostatnich wyborach niemieckie głosy prawie się podwoiły, oraz że miała swego przedstawiciela na oficjalnych obradach mniejszości w Lidze Narodów.

NEUE FREIE PRESSE z 29/I. Koresp.z Berlina omawia sprawę unji celnej austro-niemieckiej i dowodzi, że jej przygotowaniem powinien być traktat handlowy. Powrót do normalnych stosunków sprowadzi coraz ściślejszą łączność między rolnictwem Rzeszy i Austrji.

NEUE FREIE PRESSE z 29/I.podaje szereg artykułów, poświęconych spadkowi liczby urodzeń w Niemczech i Austrji.
Autor dowodzi, że liczba urodzin spadła w Niemczech z 2,9 na 19.

ARBEITER ZEITUNG z 28/I. podaje długi artykuł o Górnym Śląsku p.t."Land unterm Kreuz", w którym omawia stosunki na niemieckiej części G.Śląska.
Autor dowodzi, że wszystkie prawie stanowiska zajmują w tym kraju centrowcy, i narzeka na "polityczne, socjalne i kulturalne skrępowanie ludności, wśród której z trudnością daje się prowadzić uświadamianie robotnicze".

Dzienniki włoskie z 1. i 2.lutego poświęcają wiele miejsca przemówieniom Mussoliniego wobec oficerów i wyższej szarży milicji z okazji piątej rocznicy jej założenia. Mussolini powiedział m.in., że po usunięciu nieprzyjaciół i zgnieceniu ruchu antyfaszystowskiego, zadania polityczne ustąpiły miejsca zadaniom czysto militarnym. Milicja została użyta do przygotowania obrony wybrzeży i powietrznej. "Oznajmiam wam, że milicja zostanie wcielona w razie wojny, do zmobilizowanej armji. Wiecie, że wiele ludzi na świecie nienawidzi naszego kraju i naszego ustroju. Trzeba być gotowym do obrony jednego i drugiego".

JOURNAL OF COMMERCE /New-York/ donosi, iż grupa Blair pertraktuje z zarządem kolei polskich w sprawie udzielenia pożyczki 100 miljonów dolarów. Jedyną trudność przedstawia pożyczka Dillena, mająca zabezpieczenie na tych kolejach.